Nr 9.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie, dnia 27 Lutego, Roku 1818.

Zatrudnienia gospodarskie na miesiąc

M a r z e c.

(Dalszy ciąg.)

O gospodarstwie rolném.

Groch siać można w ziemię raz jeden, dwa i trzy razy poruszoną. Jednokrotna uprawa służy szczególniéy grochom rannym. W niektórych mieyscach sieją w ugór wczesne grochy; rzysko (czyli ściérń) na wozi się gnoiem, który rozrzuciwszy zasiewa się groch i przyoruje w raz z gnojem. Grochy wczesne, siane zwykle bywają w dwa lub trzy razy obrobionym gruncie.

Przesądném jest mniemanie, że pod groch głęboko orać nie należy, korzenie bowiem jego nie wchodzą w głąb ziemi; lecz rozrastają się na powierzchni. Przeciwnie owszem dowiedzioną jest rzeczą; że żaden korzeń niewciska się głęgiéy jak tylko tam, gdzie soki pożywne znachodzi, soki zaś pożywne tam jedynie znaleść może; gdzie promienie słoneczne i powietrze bez żadnéy przeszkody swóy wpływ dobroczynny szerzyć zdołają.

Że groch w głębi i z wierzchu pulchny grunt lubi, z tąd się jawnie postrzegać daje; że buja wysoko, skoro obsypywanym został.

Zachodzi teraz pytanie w jakiéy kolei i jak prędko robocizna około roli jedna po drugiéy następować powinna? Kiedy ugór podorywać, kiedy orać, odwracać, kiedy radlić czyli paranować i kiedy pod zasiew orać należy? Podorywanie ugoru pod oziminę zaczyna się w czerwcu i trwa aż pokąd się podkładanie roli pod oziminę zupełnie nieukończy; podorywanie rzyska pod oziminę zaczyna się wnet po zprzęcie zboża; podorywanie pod jarzynę zaczyna się wnet po ukończonych zasiewach ozimych, i trwa aż pokąd mocnieysze, robociznę tamujące mrozy nie chwycą, na wiosnę zaś, zaczyna się dalsza uprawa téy roli skoro tylko zeydzie skorupa. Skoro po podoraniu, (stosownie do jakości gruntu i pory) 3.

lub 5. tygodni rola się odleży: wnet przez wpływ powietrza ocucone soki pożywcze nie mając na co innego działać, okażą skuteczność swoją w rozplenieniu chwastów z nasion lub korzeni w ziemi pozostałych, rola cała zielenieć się zacznie i jeśliby się zaraz w początkach temu niezapobiegło, naten czas bujałyby chwasty dowolnie i wycieńczyłyby rolę zupełnie, tak iż poźniéy zasiane ziarno nieznalazłoby dość soków pożywnych do wzrostu swego nieodzownie potrzebnych: teraz więc pora jest naywłaściwsza do odwracania i redlenia, lub do orania pod zasiew, jeśli dwie wspomnione roboty pierwéy już uskutecznione zostały. Na gruntach gorących i w pierwszéy wiośnie, ukazuje się daleko prędzéy owa buyna wegetacyja, aniżeli w suchém lecie, zimnéy jesieni i na twardym zimnym gruncie. Z tąd więc oczewiście wnosić wypada, że zimne i twarde gatunki gruntów pierwéy, ciepłe zaś oraz lżeysze i pulchnieysze grunta późniéy pokładać i orać należy.

Iak głęboka lub jak płytka uprawa roli bydź powinna, o tém trudno powszechne stanowić przepisy. Jeśli warszta spodnia gruntu tegoż samego jest gatunku co i wierzchnia: natenczas głębiéy orać można; gdy zaś warszta spodnia gorszą bądźie od wierzchniéy: natenczas oraniem głębokiem wydobywałoby się na wierzch ziemię nikczemną, przez co rola jeśli niezupełnie jałową, to przynaymniey mniéy żyzną stać by się koniecznie musiała. W wszelkiéy uprawie roli powszechnie przyjętém jest prawidłem: by każda uprawa z kolei była coraz głębszą (wyjąwszy ostateczne oranie pod zasiew.) Nicby zajste nieszkodziło i ugór od razu podorywać tak głęboko, jak się odwraca i radli; lecz bydle niezdołało by téy pracy, a wlatach suchych i na twardym gruncie uprawa taka wcale przedsiębraną bydź nie może; pług bowiem natenczas nieporze głęboko ziemi, wyskakuje owszem nieustannie i trzeba poprzestać na tém jeżeli grunt taki na 2. lub 3. cale głęboko podorywać można. Dalsza uprawa może bydź coraz głębszą, przybierając w każdéy o 1 lub ½ cala, tak, iżby (jeśli jak się to już powiedziało: szychta spodnia nie jest nikczemniéyszą od wierzchniéy) rola pod zasiew zbożowy 5. do 6. cali głębokości poruszoną została.

Wiém zaiste; że są gospodarze poprzestający na 4. calowéy uprawie roli, w tenczas nawet, kiedy warszta spodnia nie różni się w niczem od zwiérzchniéy, mniemają bowiem że korzenie zboża w ziemię nie głębiéy wchodzą nad 1½ do 2. cali, a na wiérzchnie onych przykrycie nie więcéy nad 1. cal ziemi potrzeba; i że głębiéy znaydujące się wilgocie czyli soki pożywne już roślinom służyć nie mogą, niedotykając się bezpośrednio roślin; światłe to ich spostrzeżenie atoli uczynioném bydź musiało na twardym i nie dość głęboko uprawionym gruncie; na kruchéy bowiem, głęboko zoranéy i dobrze nawozem rozpulchnionéy ziemi sięgają częstokroć korzenie zboża głębiéy

nad 3. cale, o czem wielokrotne przekonały mię doświadczenia; do przykrycia zwierzchniego ziarna nie potrzeba zaiste więcey nad cal 1. ziemi; lecz że roślina wciąga jedynie soki bez pośrednio ją dotykające, mniemanie to jest mylném zupełnie; rozpulchniona ziemia bowiem staje się niejako gąbkowatą i wciąga z góry i z dołu potrzebne wilgocie, o czem zastanowienie się pilne przekona każdego wielokrotnym sposobem. Oprócz tego nikt niezaprzeczy że 5. do 6. cali skruszona rola, szczególniey przez zimę o 1. lub więcey cali osiędzie; że przeto wspomniona głębokość uprawy wcale nie jest przesadzoną, jawną jest rzeczą. Z natury pulchnemu gruntowi nie tyle szkodzi zaniedbanie głębokiey uprawy, ile zgubną staje się dla roślin na twardych iłowatych i zimnych gruntach; wilgoć bowiem nie mogąc przez twardą, przesączyć się ziemię, zostaje na powierzchni i wytępia zasiane rośliny: Słowem, jak głęboko pług zapuszczać należy, wskaże to gatunek gruntu, a mianowicie druga warszta onego.

Dobycia tak zwaney martwey ziemi gospodarz rozsądny obawiać się wcale nie będzie, ta bowiem wystawiona na wpływ słońca i powietrza potrzebnych nabywa własności; pomnieć atoli należy, że nie jest tu mowa o opocę, piasku, nędzney glinie i t. p. o takim owszem gatunku ziemi który ma takież same cząstki jak i wierzchnia szychta i różni się od niey jedynie brakiem żyzności, jakiey nawóz i wpływ powietrza i słońca udziela. Nic nie jest martwém w naturze, wszystko żyie, albo przynaymniey z uśpienia pozornego ocuconém, czyli do czynnieyszego życia obudzoném bydź może. Podobnie też w razie potrzeby postąpić należy z tak zwaną martwą ziemią, wydobyć ją naprzód nawierzch dla wpływu powietrza, potém bronowaniem, odwracaniem, radleniem, bronowaniem powtórném, oraniem i znów bronami zmięszać z ową nie dość głęboką szychtą wierzchnią, a szczególniey nawozem wybornym zasilać głębiey jak zwykle oraną rolę, co rok ją głębiey poruszać, a pewnie jałowość gruntu ustąpi pracy usilney i z czasem naypięknieyszemi okrywać się będzie plonami. Chociażby się nawet za wiele płonki nawierzch wydobyło, narazie wprawdzie byłoby to z niejakim uszczerbkiem plonu, w dalszey atoli kolei strata owa wynagrodzi się obficie.

Gospodarz dobry przestrzegać naystaranniey będzie. 1.) jaknaydrobnieyszego orania roli, robiąc bowiem skiby szerokie, przywala się niemi calec czyli ziemia nieporuszona; im przeto węższe będą zagony tym więcey szerokiemi skibami przykryje się roli nieuprawney. 2.) Niedozwoli szersze wyorywać bruzdy, niźli żelazo pługa wystarcza, w przeciwnym bowiem razie znówby zostawało wiele ziemi wcale nieporuszoney.

Redlenie czyli paranowanie odbywa się na poprzek, które zawsze zasiew poprzedzać powinno; zdaniem mojém jest to naypotrzebnieysza

uprawa, naybardziéy rozpulchnia ziemię i przyczynia się skutecznie do wykorzenienia pérzu. Mniemają niektórzy jakoby bez przeorania płigiem ziemi pod nasienie obeyść się można, z pewnością atoli powiedzieć muszę że zaniedbanie téy robocizny pociągnęłoby za sobą wiele naygorszych skutków.

Skład roli obsianéy może bydź rozmaity, lecz stosować się on ma zawsze do rozmaitości położenia i gatunku gruntu. W nowszych czasach podobało się zagorzalcom czyli mniemanym rolnikom okrzyczeć korzystność uprawy kwadratowéy i szerokich zagonów, a nawet sposób ten uprawy upowszechniać się już zaczął, wielu porwało się skwapliwie do ślepego naśladowania i zawiedli się zupełnie w oczekiwaniu swoiém Skutki te niepomyślne atoli, nie pochodzą bynaymniey z mylności zasady, lecz ze złego onéy zastosowania. Grunt ciepły, równy, przyzwoitą jednak spadzistość mający, można śmiało orać w kwadrat pod zasiéw, a nawet pod oziminę możnaby rolę takową uprawić w zagony od skib 24. do 36. *) w innym atoli i niskim gruncie byłoby niedorzecznością, podobną naśladować uprawę i wystawiać się umyślnie na przypadek nikczemnego zbioru; pole bowiem takie, wymaga koniecznie przynaymniéy pod oziminę wązkich, wysokich zagonów, co do spadku wody i prędkiego obsuszenia roli nayskuteczniéy posłuży. Zagony wązkie powinny bydź przynaymniéy o 8. skibach.

Niezaprzeczoną atoli jest rzeczą; że skoro gatunek gruntu pozwala, zawsze jest lepszą uprawa w szerokie zagony, lub oranie w kwadrat, wiele bowiem przysparza ziemi która w zagonach wązkich na liczne bruzdy zostaie.

Ktoby na polu dotąd w wązkie zagony uprawianém, lecz podług ściśle zważonéy powyższéy zasady do szerokich zagonów przydatném, takową chciał zaprowadzić przemianę, tę przedsięwziąść winien na polu jarém, składając dwa zagony na jeden; pamiętać tudzież potrzeba; że zmianę wązkich na szérokie zagony w polu zimowém uskuteczniać jedynie można na roli świeżo zgnojonéy. Kto w postępowaniu tém wszelką wskazaną ostrożność zachowa, ten niema się bynaymniéy niepomyślnego obawiać skutku, większych owszem może się spodziéwać korzyści.

Dotąd opisana uprawa jest jeszcze niedostateczną; tak bowiem do rozkruszenia roli, jako też do wyczyszczenia z pérzu, i przykrycia zasianego ziarna użycie brony jest nieodzownie potrzebném. W lżeyszych gruntach używa się lżeyszéy, w cięższych zaś cięższéy brony. Z zębami żelaznemi są lepsze niżli z drewnianemi. Dla rozkruszenia brył wielkich dodają niektórzy bronie więcéy wagi nałożeniem kamieni. Gdzie jest

*) Zbyt szérokie zagony opóźniają robociznę, przy każdém bowiem zawracaniu, pług jest nieczynnym przez całą szérokość zagonu, co wyniesie wiele, jeśli jest zagon od 36. do 48. skib.

zwyczajem nasienie przyorywać, tam zawłóczenie zasiéwu taką broną niebyłoby szkodliwém, w przeciwnym atoli razie do zawłóczenia obsianéy roli użytém bydź nie powinno. Pole zradlone należałoby zawsze bronami zawłóczyć, już to dla urównania powiérzchni, już to dla wyciągnienia na wiérzch pérzu i innych chwastów. Niektórzy gospodarze zostawiają pérz na wiérzchu roli, mniemając że wyschły na powietrzu i słońcu, utraci moc rozkrzewiania się; doświadczenie atoli przekonało już nayoczewiściéy o mylności takowego zdania; słońce bowiem i powietrze zaledwo naymnieyszą jakową cząstkę owego zgubnego chwastu wygubić zdołają, większa zaś część onego jak naybuyniéy znowu rozrastać się może. Inni każą pérz wydobyty zgromadzać na kupy, i gdy wyschnie palą go, mniemając że popiół ten jest równie jak i każdy inny roli wielce przydatnym. Zdania w tym względzie atoli nie są jednakowe: nieprzecząc bowiem użyteczności popiołu, twierdzą niektórzy; że mieysca na których się pérz wypala tracą swą żyzność, lecz wniosek ten jest zupełnie bez zasadnym. Chcąc lepiéy z pérzu korzystać wywożą go niektórzy na drogi, robota takowa jest zbyt mozolna, kosztowna i na nic nieprzydatna. Użycie pérzu za podściółkę dla owiec byłoby nie złém gdyby się ją natychmiast czystą słomą przykryło, inaczéy bowiem owce pérz pożerają chciwie, co im również jest szkodliwém jak zepsute zamulone siano. Wymyty i wysuszony pérz dla bydła rogatego na paszę użyty, nienagradza kosztów na oczyszczenie i suszenie onego łożonych. Klassa biédnieysza może jedynie z niego w ten sposób korzystać, lub przedawać go do aptéki. Wracając się atoli do brony, w ogólności powiedzieć winniśmy, że do zawłóczenia zasiéwu, używać należy staréy ile możności naylekszéy brony; przeciwnie zaś do poprzedniéy pracy w celu rozkruszenia brył i wyciągnienia pérzu, brona ciężka z długiemi żelaznemi zębami będzie nayprzydatnieyszą.

Na ciężkim gliniastym gruncie mało poradzą i naytęższe kamieńmi przyłożone brony, skoro rola zeschła się od upałów; należałoby więc w razie takim oczekiwać deszczu, a gdy nieco wsiąknie i podeschnie, natenczas bronami rozpulchniać ziemię; po radleniu i zasiewie atoli zawsze rolę na sucho zawłóczyć potpzeba. Zwyczay krótkiego do bron zaprzęgu jest naganny, natenczas bowiem brona pierwsza unosi się i jest nieczynną, dalsza zaś wciska się w ziemię głęboko i gnóy wyciąga.

Bronowanie naytrudniéyszém jest na polach kamienistych; niedogodności téy odrazu zaradzić niepodobna; lecz należy ją zwolna uprzątać, już to zbieraniem kamienia, już to rozsadzeniem onego na polu *), już to użyciem na płoty i bruk lub inne potrzeby około budowli.

*) Łatwy sposób rozsadzania kamieni, opisanym był w Nrze. 28. na stronie 224. Gazety Wieyskiéy z roku przeszłego.

Dosyć już powiedziało się o narzędziach i uprawie roli pod zasiew; wypada namienić teraz o sieybie.

Żniwo obfite zależy nie od saméy tylko uprawy roli, dla osiągnienia go owszem, potrzeba użyć także dobrego nasienia i zasiać go w przyzwojtéy porze. Zboże na zasiew użyte winno bydź zupełnie czyste; to jest gatunki zboża nie mają bydź pomięszane lecz doskonale oczyszczone od nasion zielsk i chwastów rozmaitych. Kto ma zboże jakie z drugiem mocno przemięszane, nie podobną byłoby rzeczą chcieć go przebrać albo innym jakim wyczyścić sposobem; radziłbym przeto sprzedać je a natomiast na bydź czystego ziarna. Od nasion zielsk i chwastów łatwiéy zboże uwolnić można za pomocą wiania i młynkowania kilkokrotnego; jako lżeysze bowiem daléy ulatują i oddzielają się snadnie od zboża puszczonego na młynek. Naytrudniéy oczyścić jęczmień z kąkolu, ten bowiem równą prawie trzyma z nim wagę; należałoby przeto zaplugawiony nim jęczmień pławić; gdyż kąkol spłynie na wierzch i łatwo przetakami zebrany bydź może. Trudném i uciążliwém bywa w prawdzie zakupienie czystego nasienia; nie mogąc więc tego w jednym uskutecznić roku, należałoby corocznie przynaymniéy ⅓ czystego dostawać nasienia.

Powszechne jest mniemanie dobrych gospodarzy; że obce nasienia daleko pięknieysze wydają plony; ależ i w tém z przyzwoitą ostrożnością postępować należy: to jest zważać, aby ziarno nabyte miało wszelkie dobrego nasienia przymioty; aby nie przenosić go z ciepłych okolic w zimne, lecz z zimnych w ciepłe, nie z mokrych w suche, nie z górzystych w równe, lecz przeciwnie. W zasiewach jarych, przestrzegać także pilnie wypada aby na siéw ranny, nieużyć ziarna do późnych siewów przywykłego.

Drugim nieodzownym przymiotem zboża na nasienie przeznaczonego jest zupełna doyrzałość ziarna tudzież powinno bydź piękne, pełne i mączyste; inaczéy bowiem, zbiór będzie nikczemny. Części mączne nasienia są naypierwszem pokarmem rośliny i oraz zasłoną zarodka; jawną zaś rzeczą jest; że tém roszkoszniéy roślina wzrastać będzie, im więcéy ma soków pożywczych i lepszą zasłonę. Ci co drobne żyto zachwalają, polegają pewnie, bardziéy na oszczędności, aniżeli na zasadzie doświadczeniami ztwierdzonéy; jakoż ziarno drobne bywa płodem roku suchego, jest przeto owocem niedoskonałym, jakże więc można z złego i nikczemnego nasienia spodziewać się pięknego i dobrego plonu? Pewnie, udaje się czasem zboże i z takiego nasienia, lecz to jest dziełem przypadku, skutkiem nadzwyczay urodzaynego roku, czego przecie nikt z pewnością przepowiedzieć i nikt przewidzieć nie zdoła. Żyto z piasków bywa ponaywiększéy części drobném, za niem ubiegają się gospodarze; i ganić tego nie można; skoro bowiem żyto takowe zupełnie dościgło, netenczas jest mączystém i posiada wszelkie należne przymioty;

mając jednak sposobność nabycia żyta jędrznego z piasków, zaniedbywać jéy nienależy. W każdym gatunku zboża starać się pilnie potrzeba o doskonałość ziarna na nasienie użytego nie wyłączając nawet tatarki, którą niektórzy naynikczemnieyszą na nasienie wybierać zwykli; ale téż i plon odpowiada ich postępowaniu; gdy przeciwnie dobre nasienie rzadko kiedy zawodzi.

Doskonałość ziarna na nasienie przeznaczonego nie zawsze zależy na jego obiętości czyli zewnętrznéy wielkości, częstokroć trafia się; że zboże miewa zbyt twardą i grubą łupinkę (skórkę,) a mało mąki i takie na nasienie nie jest przydatnem, ponieważ nie wiele żywności młodéy roślinie dostarczyć może i zarodek czyli kiełek nie łatwo przez grubą łuskę przecisnąć się zdoła. W wysokich, górzystych, zimnych gruntach podpadają zboża nayczęściey owéy chorobie, która bywa także własnością zbóż pożno zasianych.

Chociaż zboże jakie posiada wszelkie przymioty doskonałego nasienia; lecz jeśli od wilgoci i znią połączonego ciepła, bądź to w polu, bądź téż w stodole tak ucierpiało; iż już zarodek czyli kiełek rozwijać się zaczął, zupełnego atoli onemu niedopuszczono rozwinięcia się: staje się natenczas do siewu nieprzydatném. Nayczęściey wydarza się przypadek ten zbożu na pokosach deszczem zmoczonemu, albo też leżącemu na samym spodzie sąsieków. Ponieważ trudno jest z wierszchu poznać takowe zepsucie; należałoby więc doświadczyć w naczyniu umyślnie na to obraném ile też ziarn z niepewnego zboża zéyść może? W spichrzu nawet może zbyt łatwo zepsuć się zboże na nasienie, skoro go wiele na kupie leży i starannie przerabianém niebywa. Jeżeli spichrze znaydują się nad stayniami, natenczas wyziewy odchodów bydlęcych przyczyniają się także do zepsucia ziarna czyniąc je na nasienie niezdatném.

Niektórzy używają do siewu, pszenicy przeszło-rocznéy, takowa bowiem mniéy śnieci podpada. Ustrzeżenie się téy zarazy zależy naybardziéy od doskonałego wyczyszczenia zboża i dobrania ziarna jaknayzdrowszego. Bywa czasam; że i na zasiéw żyta, używa się ziarna przeszłorocznego, bądź to dla téy przyczyny, kiedy grady tegoroczne żyto zupełnie wybiły, lub też dla braku robocizny tyle żyta namłócić niemożna, ile na wysiéw nieodzownie potrzeba; w razie takim dwóch rzeczy koniecznie przestrzegać należy: 1.) aby stare zimowe nasienie gęściéy zasiewać, 2.) ażeby je zasiać wcześniéy, jeśli to bydź może jeszcze przed S. Michałem; ziarno bowiem stare, nie tak prędko kiełkuje i pomimo wszelkiéy ostrożności, w zbożu starém wiele ziarn znaleść się może, których zarodek czyli kiełek zepsuty żadnego niewyda plonu.

Jakkolwiek sieyba łatwą zdaje się bydź rzeczą, do roboty téy jednakże wybierać należy zręcznych i wprawnych siéwaków; wszelkie bowiem zboże jak nayrówniéy zasiane bydź powinno.

(*Dalszy ciąg w następującym Nrze*)

O użyciu surówki żelaza do murów na stawianie sklepienia i kominów. (Rzecz wyięta z dziennika rękodzieł.)

Lekkość, trwałość, zupełna prawie nie podległość zniszczeniu przez wodę, zwyczayną gorącość i zimno, nakoniec nie zbyt mocne rozpalanie się i wielka tanność *surówki żelaza* są głównemi jéy zaletami, dla których ją P. *Buschendorf* na fundamenta w wodzie lub mokrym gruncie, na obwody ścian wewnętrznych w piecach pokojowych, piekarnianych tudzież na kominy i sklepienia obszernéy wypukłości poleca.

Kamienie są zbyt ciężkie na sklepienia i potrzebują mocnych pobocznych murów, a w przypadkach ognia rozpalone pękają się i walą. Sklepienia z kamieni wapiennych zamieniaią się w takich razach w żywe wapno, które po doyściu doń wilgoci lub powietrza zupełnie rozsypuje się: gdy przeciwnie lekka surówka o słabe nawet oboczne ściany w obszerném sklepieniu oparta mocno stoi, w zdarzających się pożarach nie tak łatwo rozpala się, topi lub w proch obraca się. Sklepienia z surówki powinny bydź bardzo suché; bo surówka żadnéy niewciąga wilgoci; nadto surówka powinna bydź zdatnieyszą do robienia z niéy sklepieni aniżeli cegła, bo z niéy dłuższe mieć można kliny w murowaniu sklepień zwyczayne. P. *Buschendorf* zaleca przyrządzanie surówki i nadawanie jéy potrzebnych postaci w żelaznych lub kamiennych formach, w płynnym jéy stanie, kiedy z pieców wypuszcza się, formy kamienne powinny bydź zrobione z kamienia gładkiego, gęstego i tak mocnego, aby niepękały, formy zaś żelazne powinny bydź składane z kilku sztuk z którychby jedne w drugich fugi wchodziły. Formy do sztuk, z których kominy robić się mają, powinny mieć postać prostokontową, tak, aby wlana w nie surówka potem z dwóch sztuk złożona, dwa konty czynić mogła, W Szwecyi robią istotnie w hutach żelaznych z surówki sztuki które do murów i do sklepienia używają. Kominy z takich sztuk surówki robione powinny bydź naturalnie lżeysze, tańsze i mniéy daleko ciężyłyby budowlą, Żywica z dymem uchodząca nie tak łatwo osiadałaby w takich kominach i nie przeymowałaby je; przez co zapalanie się w kominach sadzy nie tak często zdarzaćby się mogło, a wreszcie w takim przypadku, zajęcie się sadzy mniéy byłoby niebespieczne; bo pęknięcie komina nie tak łatwe, nakoniec takiemi kominami w porze zimney dym tém lepiey odchodziać powinien, im gładszy materyał z którego jest wystawiony mniéy ciepła wciąga a tém samém ulotność dymu ułatwia.

Cegły czyli kamienie z takiéy surówki robione mogłyby bydź bardzo pożyteczne dla lekkości na budowle które od ognia zabespieczone bydź mają, w izbach szczególnie na skarbce przeznaczonych na sklepienia drugich i trzecich piętr, tudzież na dachy, ogniska i posadzki w kuchniach i na inne podobne użytki. *)

*) Wszystko to, zdaie się bydź równie iasném jak i ważném; niewiem tylko czyli glina lub wapno potrafi surówkę, należycie spaiać, i czyli surówka tynk iakowy przyiąćby mogła? bardzo pożyteczną byłoby rzeczą, gdyby znawcy uczynili w tym względzie doświadczenia i skutki onychże do publiczuéy podali wiadomości. W.